

Paulina Knut

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego

Bądź świadomym rodzicem

Kolejny gorący poranek. Firma rozwija się prężnie, więc dzisiaj postanowiłem poświęcić więcej czasu żonie. Anna jak zwykle siedzi na naszej skórzanej kanapie pochłonięta nową ofertą z tytułem „Bądź świadomym rodzicem” na okładce. Od kiedy postanowiliśmy powiększyć rodzinę, ciągle zajmuje się tylko tym. To już męczące.

- Kochanie, może czas zjeść śniadanie?

- Nie wygłupiaj się, nie ma niczego ważniejszego od przyszłości naszego dziecka.

- Ale czy ta oferta jest aż taka ważna, że chcesz zaniedbać własne zdrowie?

No i znowu to samo. Patrzy na mnie z wyrzutem, dla niej nie ma nic ważniejszego od dziecka. Pewnie zaraz zacznie swój monolog.

- To jest najważniejsza decyzja w naszym życiu. Od czasu wielkiego rozwoju inżynierii genetycznej możemy zapobiegać większości chorób genetycznych, w końcu śmiertelność noworodków wynosi mniej niż 1 zgon na miliard żywych, natomiast choroby pojawiają się...

Eh... Nie mogę już tego słuchać. Znam to na pamięć. Choroby genetyczne pojawiają się teraz niezwykle rzadko i oczywiście dotyczą tej biedniejszej części populacji. To prawda, wiele temu zawdzięczamy, ale moim zdaniem wszystko ma swoje granice. Czasem myślę, że tylko moim.

- To czemu przeglądasz stronę z wyborem koloru oczu?

- Przeglądam po prostu całą ofertę. Jeżeli mamy takie możliwości, to czemu z nich nie skorzystać. Moi rodzice...

O tak, Twoi bogaci rodzice. Oferta z każdym rokiem się powiększa, ale już 20 lat temu można było ingerować w kolor oczu czy włosów.

- Eh...

- Za dużo się przejmujesz. Przecież stać nas na to, żeby nasze dziecko, było wspaniałe.

- Ja się tylko martwię, że po tej całej ingerencji, to przestanie być NASZE dziecko.

Ingerencja w materiał genetyczny – codzienność w laboratoriach na całym świecie. Inżynieria genetyczna oznacza ogromny postęp w wielu dziedzinach życia, przykładowo w medycynie: możemy produkować ludzką insulinę, hormon wzrostu, antybiotyki oraz modyfikować leki, aby pasowały do organizmu każdego człowieka. Szybki rozwój otwiera przed nami nowe możliwości i według niektórych nowe zagrożenia. Teraz pracujemy głównie na zwierzętach lecz w przyszłości, bez wątpienia, będziemy więcej ingerować w ludzki materiał genetyczny. Może już za kilka lat, będziemy leczyć choroby genetyczne u nienarodzonych dzieci. Ale na tym się nie skończy. Przecież pojawi się także możliwość zmieniania koloru oczu, włosów czy skóry. Kto, wiedząc, że jego dziecko urodzi się dziewczynką, kiedy marzy o chłopcu, nie pomyśli o zmianie płci dziecka? Przecież to takie łatwe. Wystarczy zapłacić.

Podejrzewam, że prawo będzie zabraniać ingerencji, która nie ma na celu polepszenia zdrowia dziecka. Prawdopodobnie nawet to trzeba będzie przez długi czas samemu finansować, bo sprzęt potrzebny do inżynierii genetycznej jest i długo będzie drogi. Pojawi się więc podział na ludzi zdrowych, silnych i pięknych, którzy posiadają pieniądze oraz na tych, których nie stać na ulepszenia.

Wiele filmów porusza ten temat, zwykle próbują przestrzec przed tym co może się stać. Ja jednak jestem pozytywnie nastawiona, wraz z rozwojem ludzkie myślenie zmieni się i to co teraz budzi lęk, stanie się normą. Studiuję bioinformatykę i kto wie, może sama będę mogła mieć na to wszystko wpływ. Nie mogę się doczekać.